



SPECYFIKA BADAŃ POLITOLOGICZNYCH W POLSCE

SPECIFICITY OF POLITICAL SCIENCE RESEARCH IN POLAND

*Wiktor Szewczak** 

— ABSTRAKT —

Artykuł stanowi próbę udzielenia odpowiedzi na pytania o to, czy są i – przy odpowiedzi twierdzącej – jakie są cechy charakterystyczne prowadzonych w Polsce badań i refleksji politologicznej. W tym celu wyróżnione zostały dwa wymiary odrębności, określone mianem specyfiki dyscyplinarnej (określającej cechy odróżniające politologię od innych dyscyplin, przede wszystkim wchodzących w skład nauk społecznych) oraz specyfiki lokalnej (odnoszącej się do tego, co jest charakterystyczne dla politologii polskiej na tle dyscypliny uprawianej w innych krajach, zwłaszcza z anglosaskiego kręgu kulturowego). Następnie dokonano analizy specyfiki polskich badań politologicznych w czterech podstawowych obszarach, przesądzających o tożsamości dyscypliny: 1) przedmiot badań, 2) stosowane metody badawcze, 3) struktura subdyscyplinarna, 4) struktura teorii funkcjonujących w ramach dyscypliny.

Słowa kluczowe: Polska; nauka; dyscyplina; politologia; filozofia nauki

— ABSTRACT —

The aim of the article is to examine whether and what are the characteristics of political science research and reflection conducted in Poland. To achieve this, two dimensions of specificity were distinguished, namely disciplinary specificity (features that distinguish political science from other disciplines, especially those within the social sciences) and local specificity (characteristic features of Polish political science compared to the discipline practiced in other countries, particularly Anglo-Saxon). The specificity of Polish political science was then analysed in four fundamental areas that determine the discipline's identity: 1) the subject of research, 2) research methods, 3) subdisciplinary structure, and 4) structure of theories functioning within the discipline.

Keywords: Poland; science; discipline; political science; philosophy of science

* Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie.

WPROWADZENIE

Wbrew zakorzenionemu w świadomości potocznej przeświadczeniu, ale też i postulatом formułowanym przez niektórych filozofów nauki (Popper, 1997), nie istnieje jeden powszechnie uznawany i praktykowany model uprawiania działalności naukowej. Mogło tak być jedynie w bardzo odległej przeszłości, gdy uprawiano coś, co z dzisiejszej perspektywy moglibyśmy uznać raczej za protonaukę, jak na przykład dociekania starożytnych filozofów czy dysputy teologiczne w dobie średniowiecza. Jednak powstanie i rozwój nowożytnej nauki łączy się z pogłębiającą jej dyferencjacją. Po pierwsze, przeobrażeniom i zróżnicowaniu zaczęły ulegać wzorce racjonalności naukowej i oczekiwania wobec nauki jako takiej (Amsterdamski, 1983). Po drugie natomiast, pojawił się pogłębiający społeczny podział pracy w obszarze działalności naukowej: kolejne pokolenia badaczy zajmują się coraz węższymi dziedzinami, w coraz bardziej wyspecjalizowany sposób. Doprowadziło to do wytworzenia się kolejnych dyscyplin naukowych, a później coraz liczniejszych subdyscyplin w ich obrębie, czy jeszcze wężziej – kierunków badań, szkół naukowych itd. Można więc powiedzieć, że od jej zarania refleksja i działalność naukowa przechodziła historyczną ewolucję od ogólności do specjalizacji i specyfiki.

Celem niniejszego tekstu jest przedstawienie analizy prowadzącej do odpowiedzi na pytanie badawcze, w jaki sposób zarysowuje się specyfika tych badań, które są prowadzone w ramach dyscypliny naukowej, którą określamy (najczęściej) mianem politologii lub nauki o polityce, ze szczególnym naciskiem na specyficzne cechy badań prowadzonych przez politologów polskich. Przyjęto tu zatem do zweryfikowania dwie główne hipotezy badawcze: pierwszą, zakładającą, że istnieją istotne różnice między sposobem uprawiania nauki o polityce a pozostałymi dyscyplinami naukowymi, zarówno z obszaru nauk społecznych, jak i pozostałych gałęzi nauki; druga hipoteza zakładała zaś, że istotne różnice istnieją również pomiędzy sposobem prowadzenia badań politologicznych w Polsce i w innych krajach, przy czym – na zasadzie kontrastu – chodzi tu przede wszystkim o różnice między politologią polską a uprawianą w krajach anglosaskich, które zajmują obecnie pozycję dominującą w dyscyplinie.

Powyższe dwie hipotezy badawcze zweryfikowano przy pomocy metody porównawczej w oparciu o szereg hipotez szczegółowych, odnoszących się do poszczególnych obszarów specyfiki badań politologicznych w Polsce: odrębności przedmiotowej, odrębności metodologicznej, specyfiki struktury subdyscyplinarnej oraz specyfiki struktury teoretycznej badań. Nie są to jedyne takie obszary

(inne, przykładowe, zostały wskazane w ostatniej części tekstu), jednak wydają się one najważniejsze i – ze względu na wymogi związane z objętością publikacji – ograniczono się do analizy w ich zakresie.

DWA WYMIARY ODRĘBNOŚCI BADAŃ POLITOLOGICZNYCH: SPECYFIKA DYSCYPLINARNA I SPECYFIKA LOKALNA

Powstała w końcu XIX wieku politologia (Munck, 2007, s. 32 i nast.) jest produktem wskazanych we wprowadzeniu procesów dyferencyjnych w obrębie nauki. Procesy te zachodzą nadal, czego efektem jest chociażby powstawanie kolejnych dyscyplin, wyodrębniających się z samej nauki o polityce. Są to na przykład nauki o polityce publicznej (Woźnicki, 2012), nauki o mediach i komunikacji społecznej (Goban-Klas, 2008) czy nauki o bezpieczeństwie (Misiuk, 2018). Same zaś badania nad polityką, mimo przebijających się współcześnie tendencji do interdyscyplinarności (zob. np. Nissani, 1997), są w przeważającej mierze coraz bardziej wyspecjalizowane, szczegółowe i obejmujące coraz węższe jej fragmenty lub aspekty.

Dyferencjacja działalności naukowej to nie tylko podział pracy, umożliwiający specjalizację badań i będący sposobem radzenia sobie z wykładniczym przyrostem zasobów wiedzy naukowej, zasadniczo niemogących już współcześnie być całościowo ogarniętymi przez nawet najbardziej genialnego uczonego. To także – a być może nawet przede wszystkim – efekt rodzenia się, rozpowszechniania i ewolucji różnych paradygmatów nauki, czyli wzorców jej uprawiania w ogóle, celów, jakie sobie ona stawia i ogólnej wizji świata, jakie podlegają poznaniu naukowemu. Z ich zróżnicowania wynikają dla badaczy i prowadzonych przez nich badań konsekwencje na poziomie ontologicznym, epistemologicznym i metodologicznym. Różne dyscypliny, subdyscypliny, podejścia teoretyczne, szkoły czy nawet pojedynczy naukowcy opierają się na odmiennych wizjach tego, co badają i w jaki sposób winni to czynić. Tworzy to osie podziałów dyscyplinarnych, ale też i wewnątrz dyscyplin, w ramach których funkcjonują środowiska badaczy wywodzących się z odmiennych tradycji paradygmatycznych, które często zrodziły się na podglebiu odmiennych uwarunkowań społecznych i historycznych prowadzenia działalności naukowej. Prowadzi to wszystko do wytwarzania się różnorodnych wzorców uprawiania nauki i powstawania wielu specyficznych jej odmian – czy to dyscyplinarnych, czy środowiskowych. Odnosi się to oczywiście również do politologii jako

specyficznej dyscypliny naukowej i jako pola działania różnych środowisk naukowców.

Pierwszym zatem, najbardziej oczywistym wymiarem odrębności (specyfiki badań politologicznych) jest zróżnicowanie dyscyplinarne badań – możemy mówić o tym, czym różnią się badania politologiczne od tych, które są prowadzone w ramach innych dyscyplin naukowych. Różnice te są wyraźne, gdy zestawimy politologię z dyscyplinami z innych gałęzi nauki, takimi jak nauki przyrodnicze, ścisłe, medyczne czy techniczne. Stają się one jednak coraz mniej oczywiste i bardziej subtelne, gdy będziemy porównywali się z naukami historycznymi czy prawnymi, a szczególnie społecznymi i niektórymi humanistycznymi. Nadal jednak pozostają dostrzegalne i dają się wskazać, nawet jeżeli będzie się to czasami wiązało z ich uwypukleniem i przerysowaniem. Niekiedy zresztą taki zabieg może być przydatny, choćby po to, aby budować tożsamość dyscyplinarną oraz samoświadomość badawczą.

Drugi wymiar odrębności badań nie jest związany z ich miejscem w strukturze dyscyplinarnej nauki, ale z miejscem tworzących je badaczy w przestrzeni geograficznej i kulturowej. Działalność naukowa nie jest prowadzona w próżni, ale zawsze w jakimś kontekście społecznym, historycznym i kulturowym, który kształtuje to, jak owa działalność wygląda, do realizacji jakich celów zmierza i do jakich wzorców poznania naukowego się odwołuje (Amsterdamski, 1983; Niżnik, 1987). Na tym tle możemy mówić o zróżnicowaniu regionalnym, a nawet lokalnym modeli prowadzenia badań politologicznych, a w konsekwencji – co będzie nas najbardziej interesować – o specyfice czy odrębności polskich badań politologicznych względem takowej działalności uprawianej w innych krajach czy kręgach kulturowych. W szczególności interesujące będzie tu zapewne porównanie naszego lokalnego modelu do dominujących we współczesnych naukach politycznych trendów pochodzących przede wszystkim z kręgów nauki anglosaskiej.

Mamy zatem do czynienia z dwoma wymiarami odrębności badań politologicznych, które można nazwać odpowiednio: specyfiką dyscyplinarną i specyfiką lokalną. Pierwsza z nich sprowadza się – w największym skrócie – do pytania: Czym badania politologiczne odróżniają się od badań prowadzonych w ramach innych dyscyplin naukowych? Drugą natomiast można wyrazić pytaniem: Czym badania polskich politologów odróżniają się od badań politologicznych prowadzonych w innych krajach, szczególnie z kręgu anglosaskiego? Udzielenie odpowiedzi na każde z tych pytań nieodłącznie wiąże się oczywiście z pewnym uproszczeniem i zredukowaniem różnorodności badań prowadzonych w dys-

cyplinie jako całości, jak i jej lokalnych odłamach – próbą stworzenia swoistego „wspólnego mianownika”, zestawu najbardziej charakterystycznych cech, tworzących pewien główny nurt w danym obszarze. W dalszej części tekstu postaram się uchwycić najważniejsze takie różnice, niekiedy świadomie je przerysowując i uwypuklając.

Najbardziej oczywisty obszar występowania specyfiki wiąże się z tym, czym w ogóle jest dyscyplina naukowa, jakie są kryteria wyznaczające jej odrębność i cechy wyróżniające. Tradycyjne podejście do tej kwestii w filozofii nauki wskazuje, że dyscypliny naukowe wyodrębnia się na podstawie kryterium przedmiotowo-metodologicznego – czyli tego, jaki jest przedmiot ich badania (tzn. jakim fragmentem rzeczywistości się interesują) oraz za pomocą jakich specyficznych metod badawczych usiłują go rozpoznać (tzn. w jaki sposób go poznają) (Blok, 2013, s. 40 i nast.; Potulski, 2016, s. 62; Such, Szcześniak, 2006, s. 54–56). Nie wchodząc w tym miejscu w dyskusję, na ile kryterium to jest w ogóle adekwatne, można je wykorzystać do wskazania dwóch pierwszych aspektów specyfiki polskich badań politologicznych: ich przedmiotu oraz stosowanej metodologii.

PRZEDMIOT BADAŃ

O tym, że specyfika przedmiotu poznania stanowi samo sedno tożsamości dyscyplinarnej, świadczyć może już choćby rozumienie politologii w świadomości potocznej („nauka zajmująca się badaniem polityki”) i jej definicje formułowane często przez samych politologów w podręcznikach i leksykonach, gdzie określa się politologię po prostu jako „naukę o polityce” (zob. np. Antoszewski, Herbut, 2004, s. 326). Ale widoczne jest to również w samej nazwie dyscypliny „politologia”, wywodzącej się od greckich słów *politiká* i *logos*, niekiedy nawet synonimicznie określanej wprost w odwołaniu do przedmiotu zainteresowania: „wiedza o polityce”¹. Nie jest to wszak charakterystyczne tylko dla tej dyscypliny, nazwy wielu innych odnoszą się również do przedmiotowo określonego zakresu zainteresowań, np. socjologia (*societas* + *logos*), psychologia (*psyche* + *logos*), kulturoznawstwo (*kultura* + *znawstwo*), czy takie dyscypliny, które wskazują w swojej nazwie wprost swój przedmiot: nauki o *bezpieczeństwie*, nauki o *mediach* i *komunikacji społecznej* itd.

¹ Pomijam tu dość nieszczęśliwe określenie „nauki polityczne”, sugerujące, że cechą konstytutywną jest polityczny charakter samych nauk, a nie tego, czym się zajmują.

Wydaje się jednak, że politologia jest pod względem tych nauk w sytuacji szczególnie – wiele z nich ma bowiem swój przedmiot zainteresowania względnie jasno zarysowany i pojmowany dość jednoznacznie nawet w świadomości potocznej, np. prawoznawstwo – zajmujące się analizą regulacji prawnych (Muras, 2020, s. 2), ekonomia – interesująca się sferą procesów gospodarczych, czyli produkcji, podziału, wymiany i konsumpcji dóbr i usług (Milewski, 1998, s. 7)². W przypadku pozostałych zaś przedmiot ich zainteresowania jest zarysowany tak szeroko, że obejmuje *de facto* całą rzeczywistość społeczną czy praktycznie wszystkie działania ludzkie, jak na przykład psychologia – zajmująca się zachowaniami ludzkimi w ogóle (Zimbardo, 1994, s. 12), czy socjologia – traktująca o życiu społecznym we wszystkich jego sferach i wymiarach, na różnorodnych poziomach świata społecznego (Sztompka, 2002, s. 29–36). Budują one więc swoją tożsamość nie poprzez określenie tego, czym się zajmują, ale to, w jaki sposób do tego podchodzą i w jakich kategoriach interpretują.

Politologia nie miała takiego luksusu, może poza początkowym etapem jej rozwoju, gdy politykę utożsamiano po prostu z działalnością instytucji państwowych (Laska, Nocoń, 2010, s. 44 i nast.; Lowndes, 2006, s. 89; Peters, 1999, s. 3–11). Już jednak dobre kilka dekad temu takie podejście zostało powszechnie skrytykowane (zob. np. Eckstein, 1979) i *de facto* odrzucone (przynajmniej w politologii zachodniej, na fali tzw. przewrotu behawioralistycznego) na rzecz rozszerzającego rozumienia polityki, odnajdywanej w coraz to kolejnych sferach życia społecznego i ludzkiej działalności. Również u nas zwracano uwagę na nierozłączność sfery polityki z innymi obszarami życia społecznego (Blok, 1981), nawet dochodząc do wniosku, że to właśnie nałożenie się tych różnych sfer jest konstytutywne dla rdzenia polityki, gdyż w jego miejscu dochodzi do szczególnej koncentracji relacji i interesów grupowych we wszystkich ich aspektach oraz do rozgrywki o rzeczywisty kształt całości systemu społecznego (Blok, 2009, 2021). Ostatecznie pojawiły się też tendencje do tego, by przeorientować politologię z badania polityki, jako zjawiska zasadniczo powierzchownego (o statusie ontycznym), w stronę analizy polityczności (o statusie ontologicznym), warunkującej tę pierwszą i tkwiącej znacznie głębiej w pokładach rzeczywistości społecznej (Fraser, Honneth, 2005; Szewczak, 2014).

² Choć można zauważyć, że od pewnego czasu ekonomiści wykazują tendencje do „ekspansjonizmu przedmiotowego”, przenosząc swoje analizy również na wszelkie inne obszary rzeczywistości społecznej (zob. Becker, 1990; Levitt, Dubner, 2006), w tym także politykę (zob. np. klasyczne już dziś analizy A. Downsa (1957) czy J.A. Schumpetera (1994)).

Odwołując się do naszego lokalnego kontekstu, można zauważyć, że równocześnie jednak wśród znacznej części politologów przetrwało myślenie o polityce w kategoriach tradycyjnych, powiązane niekiedy z niechęcią do wkraczania na kolejne obszary badawcze. Zaowocowało to sporem wokół przedmiotu poznania politologii, w którym – jak to ujął J. Woleński (1975) – po jednej stronie stali zwolennicy monizmu, zaś po drugiej pluralizmu teoretycznego. Z czasem spór ten przygasał, zaś zdecydowaną przewagę zyskała w nim ta druga opcja – i to zarówno od strony świadomie kształtowanego stanowiska teoretycznego (B. Krauz-Mozer, M. Karwat, B. Kaczmarek i inni), jak i rzeczywistej, spontanicznie się kształtującej praktyki badawczej polskiej politologii, której uczestnicy obejmowali sferę swoich zainteresowań problematykę często dalece wykraczającą poza sferę tradycyjnie, wąsko rozumianej polityki. Ta praktyka badawcza była i jest zresztą tak różnorodna, że trudno jest chociażby z grubsza wymienić wszystkie obszary, jakimi interesowali się politolodzy, a być może nawet znaleźć dla nich jakichś wspólny mianownik – co mogło narazić polską politologię na zarzut bezmyślnego eklektyzmu i braku samoświadomości dyscyplinarno-teoretycznej. I rzeczywiście, ów wygasający już w istocie spór odżył na moment, wzbudzając duże poruszenie i emocje w środowisku, gdy ten stan rzeczy został dobitnie (ale i paszkwilancko) skrytykowany w książce R. Skarzyńskiego (2012), który zarzucił dyscyplinie nieokreśloność i bezrefleksyjność, sprowadzające – jego zdaniem – dorobek politologii polskiej do poziomu banalnej, potocznej wiedzy o społeczeństwie. Równocześnie postulował on zwrot w stronę radykalnego monizmu teoretycznego, twierdząc że dopuszczalny w politologii jest wyłącznie jeden sposób pojmowania polityki, sprowadzający ją do specyficznego sposobu działania zbiorowości ludzkich w wielkiej przestrzeni i długim czasie w procesach, które określał on mianem mobilizacji politycznej (Skarzyński, 2011) – której to koncepcji, nawiasem mówiąc, sam był autorem i w zasadzie jedynym propagatorem. Tak radykalne poglądy, jak też i sposób ich wyrażania, nie zdobyły szerszego poparcia w środowisku i zostały silnie przez nie skrytykowane (zob. np. Karwat, 2012). Wywołana przez nie dyskusja przyczyniła się jednak do wzrostu samoświadomości dyscyplinarnej środowiska politologicznego, czego wyrazem były chociażby przemyślenia przedstawicieli młodszego pokolenia badaczy (np. Karczewski, 2013), a także powstanie koncepcji mających pogodzić postulaty ograniczenia eklektyzmu badań z zachowaniem pluralizmu teoretycznego, zgodnie z zasadą „złotego środka” (Szewczak, Rosicki, 2012), czy rozpoznać, jakie są obiektywne źródła niemożności unifikacji teoretycznej politologii – nawet gdybyśmy uznali,

że takowa jest pożądana (Szewczak, 2017). Ostatecznie wydaje się, że spór ów ponownie słabnie: zwolennicy pluralizmu teoretycznego obronili swoje stanowisko, a z drugiej strony tendencje do eklektyzmu spod hasła „politolog bada wszystko” są wygaszane. Całokształt polskich publikacji politologicznych staje się z wolna coraz bardziej spójny, coraz rzadziej pojawiają się w nim prace „egzotyczne”, zaś nawet jednostki przyznające granty, recenzenci publikacji, rady naukowe opiniujące prace doktorskie itp. coraz częściej i mocniej pilnują, by tematyka rzeczywiście była uzasadniona i wpisywała się w ramy dyscypliny. Można więc powiedzieć, że specyfika przedmiotowa politologii cały czas podlega negocjacji, zarówno w ramach dyskusji metateoretycznej, jak i praktyki badawczej. Równocześnie jednak staje się coraz bardziej skryształizowana i dookreślona, stanowiąc w jakimś stopniu fundament tożsamości dyscyplinarnej badaczy, zmierzających powoli w stronę wspomnianego „złotego środka”.

Pod tym względem politologia wydaje się być dyscypliną szczególną pośród innych nauk społecznych, które nie przechodzą współcześnie tak intensywnego procesu świadomego kształtowania własnej odrębności przedmiotowej – najczęściej uznając granice swojego przedmiotu zainteresowań albo za oczywiste, albo nieistotne (zob. Szewczak, Rosicki, 2012, s. 44–48). Owszem, echa dyskusji nad przedmiotem badań w niektórych z tych dyscyplin dają się odczuć, na przykład w ekonomii, która radykalnie zwiększyła swój obszar zainteresowań, poczynając od koncepcji G. Beckera (1990), ale większość ekonomistów pozostała jednak w obrębie analizowania tradycyjnie rozumianych procesów gospodarczych; czy też w psychologii, która swego czasu jeszcze bardziej radykalnie zmieniła swój przedmiot zainteresowania, przeorientowując się na fali powstającego w I połowie XX wieku behawioryzmu z analizowania wewnętrznego życia psychicznego w stronę badania ludzkich zachowań (Stachowski, 2000, s. 42–45). Nawet tam jednak dyskusje te są już zasadniczo przebrzmiałe i właściwie uznane za rozstrzygnięte, a z całą pewnością nie budzą takich emocji jak u nas. Być może ta specyfika politologii jest spowodowana tym, że nadal jest to dyscyplina relatywnie młoda i nieokrzepła, wciąż poszukująca swojej tożsamości i odrębności przedmiotowej, podczas gdy wiele innych nauk ma już ten etap zasadniczo za sobą.

Pozostaje pytanie, czy nie jest to przypadkiem specyfika nie tyle politologii w ogóle, co raczej jej naszego lokalnego wariantu? Wydaje się bowiem, że różnorodność przedmiotowa zagranicznych publikacji politologicznych jest nie mniejsza, a może nawet i większa niż naszych. Przynajmniej w modelu anglosaskim pod nazwą *political science* kryje się coś więcej niż wąsko rozumiana

„politologia” – raczej cały szereg szeroko rozumianych „nauk politycznych”, zajmujących się tak różnorodnymi obszarami, jak m.in. filozofia polityczna, polityki publiczne, stosunki międzynarodowe, relacje i procesy gospodarcze o znaczeniu politycznym (np. działalność wielkich korporacji czy międzynarodowe relacje gospodarcze), instytucje polityczne, kształtowanie się i artykułowanie interesów grupowych, psychologiczne mechanizmy rywalizacji i podporządkowania oraz wiele innych. Przedmiotowy zakres badań nauk politycznych jest tam kształtowany dość spontanicznie, z luźnym traktowaniem jego granic. Sytuacja w tym aspekcie nie odbiega więc zasadniczo od tej, z którą mamy do czynienia na naszym krajowym podwórku, odmienne jest co najwyżej rozłożenie akcentów czy tematyka najbardziej popularnych kierunków badań.

METODY BADAŃ

Drugim po przedmiocie badań wymiarem tożsamości dyscypliny naukowej jest – w najbardziej tradycyjnym ujęciu – stosowana w jej ramach metodologia badawcza (Chodubski, 2013, s. 435 i nast.). Kryterium przedmiotowo-metodologiczne wyodrębniania dyscyplin zakłada, że każda z nich dysponuje jakąś charakterystyczną dla siebie metodą badawczą, która z jednej strony w niej dominuje, a z drugiej jest używana w sposób bardzo ograniczony (o ile w ogóle) przez inne dyscypliny (Blok, 2013, s. 40). Tak silne stwierdzenie jest oczywiście nieadekwatne w przypadku nauk społecznych i humanistycznych, gdzie te same metody przynależą nie tyle poszczególnym dyscyplinom, co raczej ich grupom. Weźmy na przykład metodę obserwacji – jest ona stosowana przez praktycznie każdą z nauk społecznych i nie ma takiej dyscypliny, która by się pod tym względem jakoś szczególnie wyróżniała lub rościła sobie prawo do wyłączności jej użycia. Może je więc stosować zarówno politolog, jak i socjolog, antropolog, ekonomista czy przedstawiciel nauk o mediach. Różni badacze mogą jednak prowadzić obserwację w odmienny sposób, w zależności od zakładanych celów, dostępności przedmiotu badań, możliwości technicznych i organizacyjnych oraz standardów i utartych praktyk prowadzenia badań w danej dyscyplinie. Obserwacja politologiczna nie jest sama w sobie ani lepsza, ani gorsza od socjologicznej, etnograficznej czy jakiegokolwiek innej, choć może przebiegać w odmienny sposób i prowadzić do innych spostrzeżeń i wniosków.

Stanowisko zakładające, że fundamentem tożsamości dyscyplinarnej jest własna, odrębna metoda, byłoby zatem na wyrost i nieadekwatne w świetle zarówno

ustaleń współczesnej metodologii, jak i aktualnej praktyki badawczej. Również i w polskiej politologii dominuje przekonanie o tym, że jest ona nauką, która może i powinna korzystać z dorobku metodologii nauk społecznych w ogóle (zob. np. Krauz-Mozer, Ścigaj, 2013, s. 11–13). Niezależnie jednak od tego, jaki on jest, wydaje się, że większość dyscyplin nauk społecznych można kojarzyć z jakąś metodą dla nich „sztandarową”, czyli taką, która – przynajmniej w świadomości potocznej – jest dla nich charakterystyczna i często używana. Przykładowo dla psychologii byłaby to metoda eksperymentu psychologicznego (Brzeziński, 2000, 2002, s. 282 i nast.), socjologii – wywiadu lub metody sondażowe (Kwiatkowski, 1996, s. 59–61), ekonomii – analizy zagregowanych danych statystycznych lub modelowania matematycznego (Goldfarb, Leonard, 2002, s. 25–26), prawa – metoda formalno-dogmatyczna (van Kędzierski, 2018) itd. Jaka mogłaby być w tym świetle taka „sztandarowa metoda politologiczna”? Otóż wydaje się, że politologia się takowej nie dorobiła i nie istnieje taka metoda, z którą badania politologiczne byłyby jednoznacznie kojarzone.

Optymistyczne wyjaśnienie tego stanu rzeczy mówiłoby, że wynika on z tego, że politologowie są na tyle otwarci i obcy metodologicznie, że korzystają swobodnie z całej różnorodności instrumentarium metod nauk społecznych. Pesymistyczne zakładałoby natomiast, że jest wręcz odwrotnie – przyczyną nie jest różnorodność stosowanych metod, ale ich deficyt. Prawda jak zwykle leży zapewne gdzieś pomiędzy tymi dwoma skrajnościami, jednak wydaje się, że tłumaczenie pesymistyczne nie jest niestety całkowicie bezpodstawne. Oczywiście, również i w innych dyscyplinach występuje wiele prac „badawczych”, w których nie została zastosowana żadna konkretna metoda, wydaje się jednak, że pod tym względem politologia znajduje się w grupie dyscyplin najbardziej permissywnych. Podobnie jak mamy tendencje do tego, by określać mianem teorii dowolny w gruncie rzeczy fragment wiedzy politologicznej (Krauz-Mozer, 2005, s. 60–62), tak też często nazywamy badaniem dowolny akt poznania ze strony badacza-politologa, choćby czysto zdroworozsądkowego i przypadkowego.

W tym miejscu pojawia się również kwestia specyfiki lokalnej, można bowiem powiedzieć, że politologia zachodnia cierpi niekiedy na nadmiar „płytkiego empiryzmu”, podczas gdy u nas mamy często do czynienia z „odchyleniem teoretycznym” – niewyrażającym się jednak w szczególnym umiłowaniu teorii (*sensu stricto*), ale raczej w tworzeniu prac na podstawie dostępnej literatury przedmiotu. Na przykład Paweł Ścigaj (2015, s. 79–81) zauważył, że około 4/5 przebadanych przez niego publikacji w polskich czasopismach politologicznych

opartych było na metodzie, którą określił on jako „analiza i krytyka piśmiennictwa”. Nie są to więc *de facto* prace badawcze (empiryczne), ale raczej erudycyjno-informacyjne – przy czym chciałbym zaznaczyć, że nie chodzi mi w tym miejscu o ich krytykę czy ocenę ich walorów naukowych, ale o stwierdzenie, że przeważa u nas odmienny model praktykowania działalności badawczej i publikowania jej rezultatów aniżeli w zachodnich naukach politycznych.

STRUKTURA SUBDYSCYPLINARNA

Tendencja do stałego pogłębiania się społecznego podziału pracy w nauce skutkuje tym, że w każdej dyscyplinie naukowej zaczynają się prędzej czy później wyodrębniać subdyscypliny – najczęściej ze względu na tematykę, jaka je interesuje, ale też czasami z uwagi na specyficzną funkcję, jaką pełnią względem całej dyscypliny, odmienne spojrzenie na całościowy przedmiot badań, inne postrzeganie celów badania naukowego itd. Politologia nie jest w tym zakresie wyjątkiem – również na jej obszarze powstało wiele subdyscyplin, niektóre zyskały nawet później status odrębnych dyscyplin naukowych.

Nie jest łatwo porównać strukturę subdyscyplinarną politologii i innych nauk społecznych. Każda z nich ma swoje własne, konkretne i przypisane tylko do niej subdyscypliny, trudno więc znaleźć jakieś abstrakcyjne kryteria do porównania. Nawet gdyby zastosować tak proste, jak liczba subdyscyplin, to i tak byłoby ono niemiarodajne – subdyscypliny nie mają jasno wyznaczonego, jednoznacznego statusu, mogą być wyróżniane jako węższe lub szersze całości, niekiedy mogą się częściowo ze sobą pokrywać lub nawet zawierać się w sobie, wchodząc w relacje nad- i podrzędności. Cały czas mogą też powstawać kolejne, co powoduje, że porównywanie ich ilości nie będzie się odnosiło do istoty dyscypliny, ale jedynie jej tymczasowego stanu w danym momencie.

Można jednak wskazać dwie charakterystyki, pod względem których możliwe jest porównywanie struktury subdyscyplinarnej politologii z innymi. Po pierwsze, wiele dyscyplin dzieli się na swoją „część ogólną” i wiele „części szczegółowych”. Ta pierwsza stanowi swoistą klamrę spinającą pozostałe, uogólniającą i ujednolicającą wyniki badawcze uzyskane w ich ramach. One zaś z kolei czerpią z niej ogólne ramy badania i koncepcje teoretyczne, czyniąc je podstawą do analiz w zakresie ich wąskiego przedmiotu zainteresowania. I tak, przykładowo, w ramach socjologii wyróżniamy socjologię ogólną i takie socjologie szczegółowe, jak np. socjologia kultury, wsi, czasu wolnego, polityki

czy bezpieczeństwa; analogicznie w psychologii – istnieje psychologia ogólna oraz psychologia osobowości, rozwoju, zdrowia, społeczna itd. Z kolei w wielu innych dyscyplinach taki podział nie występuje lub jest bardzo niewyraźny – na przykład w historii, ekonomii, kulturoznawstwie czy naukach o mediach.

W politologii do pełnienia funkcji takiej subdyscypliny ogólnej pretenduje teoria polityki, która stawia sobie za cel zapewnianie innym subdyscyplinom narzędzi teoretycznych do analizy oraz uogólnianie wyników ich badań (Łaska, Nocoń, 2010, s. 13–29). Jednakże rzeczywisty status teorii polityki i jej relacje czy związki z innymi subdyscyplinami politologicznymi nie są na tyle silne, by stwierdzić, że mamy pod tym względem strukturę subdyscyplinarną zbliżoną do psychologii czy socjologii. W ramach nauk politycznych poszczególne subdyscypliny cieszą się dalece szerszą autonomią i w dużym stopniu samodzielnie wytwarzają oraz wykorzystują swoją własną aparaturę teoretyczną. Przykładowo, stosunki międzynarodowe posługują się własną siatką kategoryalną, w ramach której podstawowe dla nich pojęcia (takie, jak np. liberalizm czy realizm) mają zupełnie odmienne znaczenie niż w ogólnej teorii polityki i jeszcze inne niż na przykład w myśli politycznej; studia nad systemami wyborczymi samodzielnie tworzą własne, stosunkowo wąskie teorie, w oparciu o specyficzne dla siebie kategorie teoretyczne i aparat metodologiczny. Międzynarodowe stosunki gospodarcze w ogóle czerpią zaś raczej z teorii ekonomii, aniżeli z dorobku teoretyków polityki. Można zatem powiedzieć, że struktura subdyscyplinarna politologii wykazuje wprawdzie jedynie powierzchowne podobieństwo do dyscyplin dzielących się na części „szczegółowe” i „ogólną”, zaś subdyscypliny politologiczne są w rzeczywistości ze sobą dość luźno związane. Używając sformułowania metaforycznego, możemy politologię porównać do konfederacji subdyscyplin, samodzielnie rządzących się według swojego prawa, obdarzonych dużą dozą autonomii i niezależnych, zarówno względem siebie nawzajem, jak i „władzy centralnej”, która wprawdzie może być poważana i uważana za niezbędną, ale jej rzeczywisty wpływ na to, co się dzieje w poszczególnych „republikach”, jest mocno ograniczony.

Drugą cechą, która charakteryzuje niektóre z dyscyplin nauk społecznych, jest występowanie w ich obrębie subdyscyplin o charakterze praktycznym, nakierowanych nie tyle na pozyskiwanie wiedzy, co na jej zastosowanie do osiągnięcia zewnętrznych, pozapoznawczych celów. Typowymi przykładami mogłyby być tu psychologia (z takimi subdyscyplinami jak np. psychologia kliniczna, inżynierska czy kryminalistyczna i sądowa) oraz ekonomia (tu

np. marketing, polityka gospodarcza czy badania operacyjne). Na przeciwnym biegunie mogłyby być np. historia, kulturoznawstwo, filozofia czy etnologia. Politologia w tym kontekście znowuż wydaje się mieć pozycję specyficzną. Z jednej strony przedmiot jej zainteresowania ma wysoki potencjał implementacji uzyskiwanej wiedzy – wszak jej ustalenia odnoszą się wprost do procesów kształtowania rzeczywistości społecznej i bezpośrednich skutków podejmowania decyzji politycznych. Z drugiej jednak strony ustalenia badawcze politologów stosunkowo rzadko wydają się mieć bezpośrednie przełożenie na praktykę społeczną. Możemy wprawdzie wymieniwać takie subdyscypliny, w ramach których funkcja praktyczna jest realizowana, głównie w formie doradztwa politycznego i działalności analitycznej, jak marketing polityczny (projektowanie kampanii społecznych i wyborczych, szkolenia i doradztwo z zakresu komunikacji politycznej), stosunki międzynarodowe (ekspertyzy dla decydentów, analizy bieżącej sytuacji międzynarodowej i symulacje różnych wariantów decyzyjnych) czy polityki szczegółowe (współtworzenie różnych programów politycznych i społecznych oraz ich ewaluacja i analiza skuteczności). Stanowią one jednak pewnego rodzaju obrzeża szeroko rozumianych nauk politycznych, natomiast będąca w ich centrum wąsko rozumiana politologia jest zasadniczo zorientowana poznawczo, zaś funkcja praktyczna wydaje się dla niej marginalna.

Warto w tym kontekście wspomnieć też o różnicach między polskim a zachodnim modelem uprawiania politologii – w tym drugim zastosowanie praktyczne wiedzy politologicznej jest dalece istotniejsze i szersze, aczkolwiek dotyczy to głównie nauki pozaakademickiej, uprawianej w ramach różnorodnych *think-tanków*, fundacji czy prywatnych instytucji badawczych. U nas takie formy prowadzenia działalności naukowej są stosunkowo mało rozpowszechnione, co zapewne wynika z ograniczonego poczucia zapotrzebowania na nie ze strony decydentów i innych praktyków życia politycznego. Polscy politolodzy, co do zasady, traktują swoją działalność naukową jako przede wszystkim poznawczą, zaś nawet w przypadku tych subdyscyplin, które są zorientowane bardziej na praktykę polityczną, ich wpływ na nią jest nadal dość ograniczony w porównaniu przykładowo do USA.

Różnice w strukturze subdyscyplinarnej politologii polskiej i zachodniej występują też w wymiarze subdyscyplin ogólnych i szczegółowych. Wystarczy bowiem spojrzeć na to, jakie wymienia się jako podstawowe:

Tabela 1. Subdyscypliny politologiczne w polsce i na świecie

Subdyscypliny politologiczne		
Świat (wg UNESCO)		Polska
Teoria polityczna	← ? →	Teoria polityki
Instytucje polityczne (w tym administracja publiczna oraz funkcje ekonomiczne i społeczne rządu)	← →	Systemy polityczne i ich funkcjonowanie
		Polityki szczególne (gospodarcza, ekologiczna itd.)
Partie, grupy i opinia publiczna	← →	Historia oraz współczesne ruchy i doktryny polityczne
Stosunki międzynarodowe	← →	Współczesne stosunki międzynarodowe

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Chmaj, Żmigrodzki, 1998, s. 20–27.

Najważniejszą różnicą jest tu status teorii polityki i teorii politycznej – pomimo bowiem bardzo zbliżonych nazw są to odmienne subdyscypliny politologiczne, stawiające sobie różne zadania i cele, w różny sposób uprawiane oraz inaczej patrzące na podejmowaną problematykę badawczą. Teoria polityczna jest bliższa raczej temu, co u nas funkcjonuje jako filozofia polityczna, ewentualnie zbliża się też po prostu do – będącej dla nas już poza sferą politologii jako dyscypliny naukowej – ideologii bądź myśli politycznej. Zbudowana jest ona na rozważaniach o charakterze normatywnym, mających stanowić swoisty pomost między ujęciem analitycznym a ideologicznym problemów stanowiących fundamenty wszelkich systemów myśli politycznej, jak na przykład: jakimi cechami charakteryzuje się sprawiedliwy porządek społeczny? Czym jest dobro wspólne i jak je ustalić, a następnie realizować w demokracji? Czy rządy polityczne są oparte na umowie społecznej i jak ją należy rozumieć? Czy istnieją i jakie są prawa naturalne? (zob. np. Stankiewicz, 2003). Tak rozumiana teoria polityczna stanowi jeden z najważniejszych nurtów w refleksji anglosaskich nauk politycznych, zaś w politologii polskiej występuje bardzo rzadko.

Z kolei nasza rodzima teoria polityki nie ma w zasadzie swojego odpowiednika (jako osobna subdyscyplina) w politologii anglosaskiej. Nawet prosty test wpisania w wyszukiwarkę internetową frazy „theory of politics” pokazuje, że takie coś w politologii anglosaskiej praktycznie nie występuje w ogóle. W naszej lokalnej odmianie politologii teoria polityki zaś nie tylko istnieje i się prężnie rozwija, ale ma też pozycję szczególną pośród subdyscyplin politologicznych, w pewnym sensie wręcz wobec nich nadrzędną (Chmaj, Żmigrodzki, 1998, s. 25). Oczywiście nie oznacza to relacji jakkolwiek rozumianej władzy nad

innymi subdyscyplinami, ale raczej pozycję wynikającą z zadań, jakie realizuje teoria polityki. Z jednej strony bowiem daje ona narzędzia badawcze innym subdyscyplinom, na przykład w postaci podstaw metodologicznych o wysokim stopniu ogólności, kategorii teoretycznych z analizą ich zniuansowanych znaczeń, schematów eksplanacyjnych, ścieżek interpretacji teoretycznej uzyskanych rezultatów badawczych itd. Z drugiej natomiast stara się dokonywać integracji i uogólnień wyników badań pochodzących z różnych subdyscyplin i tradycji badawczych. Stanowi więc swoiste spoiwo dla całej dyscypliny i fundament jej tożsamości, przynajmniej w naszych lokalnych uwarunkowaniach.

W ramach teorii polityki podejmuje się niekiedy rozważania nad problemami będącymi przedmiotem zainteresowania teorii politycznej, jednak nie stanowi to głównego nurtu badawczego, zaś komponent normatywny jest dalece słabszy. Teoria polityki nie stawia sobie za zadanie formułowanie rozstrzygnięć aksjologicznych i refleksji etycznej na temat porządku społecznego, ale formułowanie teorii politologicznych, dostarczanie i analizę kategorii teoretycznych na potrzeby badań czy uogólnianie wyników tych ostatnich (zob. Laska, Nocoń, 2010, s. 21–28). Można więc powiedzieć, że w tym sensie teoria polityki pełni rolę „politologii ogólnej”, tzn. analogiczną do na przykład socjologii ogólnej czy psychologii ogólnej, choć – jak już wskazano wcześniej – o luźniejszych relacjach z innymi subdyscyplinami.

STRUKTURA TEORETYCZNA

Jeszcze trudniej jest porównywać teorie stosowane w różnych dyscyplinach. Każda dyscyplina opiera się na własnym spojrzeniu na przedmiot badań, uwidaczniającym się w odrębnym zestawie paradygmatów badawczych funkcjonujących w jej obrębie. Tych zaś nie da się porównywać między sobą o tyle, że każdy paradygmat jest zasadniczo nieprzekładalny na inne, albowiem wytwarza swój własny system odniesień, wyrażający się w specyficznej dla siebie siatce kategorialnej, stawianych pytaniach badawczych i zakresie dopuszczalnych na nie odpowiedzi. Jakkolwiek porównania między teoriami muszą być prowadzone z punktu widzenia jakiegoś paradygmatu, dlatego zawsze będą nieobiektywne.

Można byłoby w tej sytuacji zastosować jakieś kryterium proste i mające charakter formalny, jak na przykład liczba teorii lub paradygmatów w danej dyscyplinie czy stopień ich uporządkowania logicznego. Nawet jednak wówczas porównanie będzie trudne i ryzykowne, ze względu chociażby na takie czynniki,

jak: wielość paradygmatów w obrębie każdej z dyscyplin i nieostrość granic między nimi, dość słabe i trudne do jednoznacznego zidentyfikowania związku logiczne między teoriami różnego typu czy też istnienie wielu takich teorii, które przypisuje sobie równocześnie wiele dyscyplin. Nie mówiąc już o tym, że coraz bardziej popularne stają się badania interdyscyplinarne, których rezultaty i teoretyczne uogólnienia z samej swojej istoty nie kwalifikują się do którejkolwiek konkretnej dyscypliny. Z tych względów nie podejmuję się określenia specyfiki struktury teoretycznej politologii na tle innych dyscyplin.

Bardziej obiecujące wydaje się porównanie wewnątrz nauki o polityce, czyli określenie pod tym względem specyfiki lokalnej. Tu jest o tyle łatwiej, że istnieją katalogi podejść teoretycznych w politologii, stworzone już wcześniej, na przykład na użytek podręczników lub w ramach realizacji „funkcji inwentaryzacyjnej” teorii polityki. Nie wchodząc w dyskusję, na ile te katalogi są adekwatne, można je porównać, traktując jako reprezentatywne dla myślenia o strukturze teoretycznej dyscypliny w różnych jej wariantach lokalnych. Jest to oczywiście porównanie dalece niedoskonałe, albowiem omówienie podręcznikowe nie musi i zapewne w dużym stopniu nie odzwierciedla struktury teorii funkcjonujących w praktyce badawczej. Nadal jest jednak o tyle użyteczne, że nawet jeśli by nie wskazywało rzeczywistej struktury teoretycznej, to przynajmniej zakorzenione w lokalnych uwarunkowaniach sposoby myślenia o niej badaczy z różnych środowisk. W celu jego przeprowadzenia wykorzystam najbardziej rozpoznawalne na polskim rynku wydawniczym publikacje przeglądowe i podręcznikowe następujących autorów:

- David Marsh i Gerry Stoker (2006) – podają katalog podejść teoretycznych, charakterystyczny dla anglosaskich nauk politycznych,
- Andrzej Jabłoński (2011) – analizuje dorobek politologii anglosaskiej, ale będąc samemu częściowo zakorzenionym w naszym rodzimym spojrzeniu na dyscyplinę,
- Artur Laska i Jarosław Nocoń (2010) – opierają się na typowym dla polskiej politologii spojrzeniu na strukturę teoretyczną dyscypliny,
- Klaus von Beyme (2005) – można go uznać za reprezentanta politologii zachodniej, jednak europejskiej kontynentalnej (nie anglosaskiej).

Aby uporządkować zbieżności i różnice w proponowanych katalogach oraz ujednolicić stosowaną w nich terminologię, przedstawiam je w zestawieniu tabelarycznym.

Tabela 2. Podstawowe podejścia teoretyczne w różnych lokalnych wariantach politologii

Marsh i Stoker	Jabłoński	Laska i Nocoń	von Beyme
Behawioralizm	Paradygmat behawiorystyczny (behawioralizm)	Behawioralizm	Podejście behawioralistyczne
Teoria racjonalnego wyboru	Teorie formalne (instrumentalny racjonalizm)	Teoria gier	Podejście racjonalnego wyboru
Instytucjonalizm	Teorie instytucjonalne (nowy instytucjonalizm)	Instytucjonalizm	Podejście instytucjonalne
Feminizm	Teorie krytyczne i normatywne (interpretacjonizm i normatywizm)	-	-
Teoria interpretacjonistyczna		-	-
Teoria normatywna		-	-
Marksizm		-	-
-	Podejście modelowe (funkcjonalizm i analiza systemowa)	Funkcjonalizm	Podejście funkcjonalistyczne
-	-	Teorie konfliktu	-
-	-	Podejście decyzyjne	-
-	Teorie kulturowe	-	-
-	Teorie analityczne (analiza pojęciowa)	-	-
-	-	-	Podejście historyczne
-	-	-	Podejście porównawcze

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Jabłoński, 2011; Laska, Nocoń, 2010; Marsh, Stoker, 2006; von Beyme, 2005.

Kilka z orientacji pojawia się u każdego z autorów i nie ma wątpliwości co do tego, że stanowią one swoisty rdzeń teoretyczny dyscypliny, niezależnie od tego, z którą jej odmianą lokalną mamy do czynienia. Tymi orientacjami są: behawioralizm, teoria racjonalnego wyboru (i wszelkie inne teorie formalne) oraz instytucjonalizm. W przypadku tego ostatniego jednak sprawa nie jest już tak oczywista, gdyż pod tą samą nazwą kryją się dwie tak naprawdę mocno różniące się orientacje badawcze: tzw. „stary instytucjonalizm” oraz „nowy instytucjonalizm” (nowa analiza instytucjonalna – NAI). W politologii polskiej dominuje pierwsza z nich, zaś druga występuje relatywnie rzadko – zaś w zachodniej nauce o polityce jest dokładnie odwrotnie, przy czym stary instytucjonalizm jest wciąż częściowo uprawiany w politologii kontynentalnej, zaś w anglosaskiej został

praktycznie zupełnie zarzucony (Peters, 1999, s. 11–15). Co więcej, w ostatnich latach powstała już trzecia generacja tej orientacji (neo-neoinstytucjonalizm) w postaci tzw. instytucjonalizmu dyskursowego czy ideowego (Schmidt, 2010), co u nas, poza – o ile dobrze się orientuję – jednym artykułem naukowym (Sajduk, 2008) w ogóle nie zostało odnotowane, zaś polscy politolodzy-instytucjoniści nadal w większości tkwią w obrębie generacji pierwszej.

Różnica występuje też w zakresie stosowania wyżej wymienionych trzech najważniejszych orientacji – na Zachodzie dalece bardziej rozpowszechnione są orientacje pozytywistyczne, tzn. behawioralizm i podejście racjonalnego wyboru, mające tam pozycję orientacji najważniejszych czy najbardziej podstawowych dla dyscypliny (Marsh, Savigny, 2004, s. 159–164), zaś David Sanders (2006, s. 60) pisze nawet, że w pewnym sensie praktycznie wszyscy politolodzy są postbehawioralistami. U nas jednak takim dominującym statusem cieszy się raczej instytucjonalizm w jego „starej” odmianie – w badaniu B. Krauz-Mozer, P. Borowca i P. Ścigaja (2013, s. 198) blisko 40% polskich politologów jako obszar swojej działalności badawczej określiło „zagadnienia prawne, ustrojowe i instytucjonalne”. Wystarczy zresztą chociażby spojrzeć na programy studiów politologicznych, w których przedmioty dotyczące instytucji politycznych, prawa, systemu politycznego, systemów wyborczych itd. mają kluczowe znaczenie w procesie kształcenia kolejnych pokoleń adeptów dyscypliny. Z kolei na przykład podejście racjonalnego wyboru, z wszelkimi jego pochodnymi, jak teoria gier, teoria wyboru społecznego, przestrzenna teoria głosowania itd., jest u nas dość niszowe i jeżeli już stosowane do analizowania polityki, to raczej nie przez samych politologów, ale przez przedstawicieli dyscyplin pokrewnych, jak ekonomia czy socjologia (zob. np. Haman, 2003; Lissowski, 2001; Malawski, Sosnowska, Wieczorek, 2004; Mercik, 1990; Wilkin, 2012).

Kolejna odmienność w strukturze nauki teoretycznej w Polsce i na obszarze anglosaskim dotyczy roli koncepcji o charakterze normatywnym oraz krytycznym. Podejście takie, choć występuje niekiedy również w polskiej politologii, nie jest u nas szczególnie rozpowszechnione i z pewnością daleko mu do statusu jednej z podstawowych orientacji (zob. np. Borowiec, 2020, s. 55–58). Taką pozycję ma natomiast z pewnością w politologii anglosaskiej, gdzie pręźnie rozwijana jest zarówno teoria polityczna, jak i przede wszystkim wszelkiego rodzaju badania związane z podejściem krytycznym, na przykład teoria krytyczna, (neo) marksizm, feminizm itd. W politologii polskiej podejście krytyczne szerzej nie występuje, a jeżeli już, to raczej na obrzeżach dyscypliny i jej styku z innymi,

bardziej normatywnie nastawionymi dyscyplinami, takimi jak filozofia czy socjologia, a nawet antropologia.

To samo dotyczy też interpretatywizmu, która to orientacja jest wybierana przez polskich politologów za podstawę badań stosunkowo rzadko, choć w ostatnich latach zaczyna się to powoli zmieniać (zob. np. osobny numer „Teorii Polityki” 4/2020, poświęcony problematyce badań w tym nurcie).

Słabsza pozycja orientacji normatywnych jest jednak w ogóle specyfiką kontynentalnej nauki o polityce, co uwidacznia się chociażby w zestawieniu głównych orientacji badawczych Klausa von Beyme. Wydaje się zatem, że ta różnica w strukturze teoretycznej ma głębsze korzenie i wynika z całościowego modelu uprawiania nauki o polityce oraz celów, jakie jej się stawia. W modelu anglosaskim nauki polityczne są dość mocno zorientowane na interakcję z praktyką społeczną, zarówno w sferze doradztwa i ekspertyz politycznych, jak również ideologii, projektowania i uzasadniania określonego porządku społecznego oraz budowania jego aksjologicznych fundamentów. Rozważania badaczy polityki mają być tam częścią głównego nurtu dyskursu publicznego i bezpośrednio wpływać na proces polityczny. Z kolei w modelu kontynentalnym pozostawia się to zadanie politykom, ideologom czy publicystom, utrzymując od tej sfery dystans i traktując politologię bardziej jako obiektywną i neutralną aksjologicznie dyscyplinę czysto naukową, choć i od tego występują oczywiście odstępstwa. W rezultacie wiedza politologiczna nie ma tak żywej relacji z praktyką społeczną i dyskursem publicznym. Politologii kontynentalnej przyświecają więc w większym stopniu ideały „czystego poznania naukowego”, zaś na własny przedmiot poznania stara się ona patrzeć chłodno i z dystansu. Obrazują to zresztą również i inne różnice w strukturze teoretycznej, jakie można odczytać z powyższej tabeli – choćby uznawanie w politologii kontynentalnej/polskiej za podstawowe takich orientacji, jak funkcjonalizm (zorientowany na wytwarzanie wiedzy o wysokim poziomie abstrakcyjności) czy podejście historyczne (skoncentrowane na analizie przeszłości i patrzące na przedmiot badania z dystansu czasowego). Z kolei w politologii anglosaskiej wymienia się jako podstawową nie tylko teorię polityczną czy normatywizm, ale też takie orientacje jak marksizm i neomarksizm, feminizm czy teoria krytyczna w ogóle, stawiające sobie za główny cel krytykę obecnie istniejącego porządku społecznego i dążenie do jego zmiany na lepszy.

ZAKOŃCZENIE

Przedstawiona powyżej analiza pokazuje, że w odniesieniu do polskiej politologii można mówić zarówno o specyfice dyscyplinarnej, jak i o specyfice lokalnej. Przejawiają się one jednak odmiennie i nie każda we wszystkich przeanalizowanych powyżej obszarach. Odrębność przedmiotowa jest w procesie stałego kształtowania się i dyskusji w środowisku politologicznym (niekoniecznie konkluzywnej), niektórzy zaś poddają w wątpliwość jej istnienie w ogóle. Istnienie dyscyplinarnej odrębności metodologicznej zasadniczo nie jest uznawane przez politologów, zaś sama dyscyplina nie wypracowała sobie „metody sztandarowej”; wyraźna wydaje się natomiast w tym zakresie nasza specyfika lokalna. W odniesieniu do struktury subdyscyplinarnej szczególną rolę wydaje się odgrywać teoria polityki, i to zarówno w kontekście specyfiki dyscyplinarnej, jak i lokalnej. Wreszcie struktura teoretyczna badań jest zasadniczo niemożliwa do porównania z innymi dyscyplinami, natomiast widoczne są wyraźne różnice w jej zakresie między politologią anglosaską, europejską – kontynentalną i specyficznie polską. Widać zatem, że – jeżeli spojrzymy na wszystkie powyższe obszary łącznie – odpowiedź na pytanie o istnienie i charakter specyfiki (dyscyplinarnej i lokalnej) badań politologicznych jest złożona i niejednoznaczna. Z pewnością jednak pewne istotne elementy tożsamości politologicznej funkcjonują zarówno w świadomości znacznej części badaczy, jak i w prowadzonych niekiedy dyskusjach środowiskowych, czego wyrazem były chociażby panele dyskusyjne i nawet kilkukrotne sesje plenarne poświęcone tej problematyce na kolejnych kongresach polskiej politologii (zob. np.: Wojtaszczyk, Mirska, 2009; UAM, 2012; UMCS, 2015). Nawet jeżeli wyodrębnienie dyscypliny jako takiej ma charakter przede wszystkim administracyjny, to odciska ono swoje piętno na tożsamości naukowej uczonych i prowadzonej przez nich działalności badawczej.

Na powyżej zarysowanych różnicach specyfika badań politologicznych oczywiście się nie kończy. W tym tekście skoncentrowano się na analizie tych jej elementów, które wiążą się z samym sednem politologii jako dyscypliny – tym jak się ją w ogóle pojmuje, jak postrzega się jej cele i przedmiot badania, w jaki sposób określa się i teoretycznie interpretuje badaną rzeczywistość. Istnieje jednak wiele innych obszarów odrębności, związanych chociażby z samą praktyką prowadzenia badań i rozpowszechniania wiedzy politologicznej. Są to na przykład:

- prowadzenie badań indywidualnie bądź w wieloosobowych zespołach badawczych oraz ewentualnie rozmiar tych ostatnich,

- szerokość podejmowanych problemów badawczych i stopień wyspecjalizowania badaczy w wąskiej problematyce,
- źródła i kanały finansowania badań oraz ich formy organizacyjne, np. granty, stałe i tworzone *ad hoc* zespoły badawcze, ich skład i afiliacja instytucjonalna,
- mobilność badaczy i modele awansu naukowego,
- praktyki publikacyjne, czyli np. kryteria oceny publikacji, objętość tekstów, forma i miejsce publikacji, rola monografii i czasopism naukowych, język publikacji, standardy recenzyjne,
- praktyki związane z innymi formami wymiany myśli, doświadczeń i rezultatów badań, np. rola konferencji naukowych czy seminariów,
- i jeszcze wiele innych.

Te najłatwiej dostrzegalne różnice stanowią często pole sporów dotyczących pożądanego modelu funkcjonowania nauki, jak również przedmiot intensywnych oddziaływań ze strony polityki naukowej państwa. Dotyczą one jednak powierzchownych kwestii, a nie samej istoty tożsamości dyscyplinarnej. Tym niemniej pamiętać należy, że nauka jest praktyką społeczną i to, w jaki sposób się ona odbywa, wpływa w dłuższej perspektywie na samą jej istotę, łącznie z tym, jakie są wobec niej oczekiwania oraz jakie problemy się w jej ramach podejmuje.

Każdy politolog jest zakorzeniony i umocowany w jakimś środowisku, styka się z określonymi współpracownikami i badaczami polityki, czyta taką, a nie inną literaturę przedmiotu – a więc ma swoją własną specyfikę badań politologicznych, jak również swoje własne, subiektywne postrzeganie dyscypliny. W tym sensie nie istnieje taki jej obraz, który by był w pełni obiektywny, nie ma bowiem takiej osoby, która byłaby w stanie ogarnąć całokształt jej dorobku i aktywności wszystkich badaczy działających w jej obrębie. Stąd też i rozważania przedstawione w niniejszym tekście siłą rzeczy muszą być odbiciem osobistych doświadczeń jego autora i nie mogą sobie rościć prawa do uniwersalności czy obiektywności.

Ta wielość perspektyw, a także sposobów prowadzenia praktyki badawczej, jest zresztą konsekwencją pluralistycznego charakteru politologii, jak również nauki w ogóle. Nie istnieje jedna nauka, ale cały szereg różnych nauk i dyscyplin w ich obrębie. Nie istnieje również jedna politologia, ale wiele jej lokalnych, subdyscyplinarnych, a nawet indywidualnych wersji. W tym sensie wszelkie działania zmierzające do uniwersalizacji i uniformizacji badań naukowych są nie tylko skazane na niepowodzenie, ale i poznawczo szkodliwe. Podobnie bowiem jak wielość dyscyplin naukowych jest odbiciem różnorodności i wielowymiarowości

otaczającego nas świata, tak również istnienie wielu lokalnych, specyficznych odmian politologii jest konsekwencją lokalnych uwarunkowań prowadzenia działalności badawczej, łącznie z unikalnym najbliższym otoczeniem stanowiącym przedmiot badań i punkt odniesienia poznawczego. I te lokalne specyfiki dyscypliny są nie tyle konkurencyjne, co raczej komplementarne – ich istnienie daje możliwość poznawania polityki w sposób zróżnicowany i wielowymiarowy. Dzięki nim jej postrzeganie może być bogatsze i bardziej zniuansowane, lepiej odpowiadające temu, jak złożonym i wieloaspektowym zjawiskiem ona jest.

BIBLIOGRAFIA:

- Amsterdamski, S. (1983). *Między historią a metodą. Spory o racjonalność nauki*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Antoszewski, A., Herbut, R. (red.). (2004). *Leksykon politologii*. Wrocław: Wydawnictwo ATLA 2.
- Becker, G.S. (1990). *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Blok, Z. (1981). *Relacje między polityką a ekonomiką w warunkach rozwoju socjalistycznego. Studium metodologiczno-ekonomiczne*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Blok, Z. (2009). Koncepcje strukturyzacji pola polityki. W: K.A. Wojtaszczyk, A.A. Mirska (red.). *Demokratyczna Polska w globalizującym się świecie: I Ogólnopolski Kongres Politologii, Warszawa, 22–24 września 2009* (ss. 223–250). Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Blok, Z. (2013). Drogi poszukiwania tożsamości „nauki o polityce”. *Przegląd Politologiczny*, 4, 39–58. DOI: <https://doi.org/10.14746/pp.2013.18.4.3>.
- Blok, Z. (2021). Sfery oraz mechanizmy generowania zjawisk i procesów politycznych. *Przegląd Politologiczny*, 1, 5–22. DOI: <https://doi.org/10.14746/pp.2021.26.1.1>.
- Borowiec, P. (2020). Wokół stosowania podejścia krytycznego do badania współczesnej polskiej rzeczywistości społeczno-politycznej. *Społeczeństwo i Polityka*, 4(65), 51–71. DOI: <https://doi.org/doi.org/10.34765/sp.0420.a03>.
- Brzeziński, J. (2000). Podstawowe modele badawcze: eksperymentalny i korelacyjny. W: J. Strelau (red.). *Psychologia. Podręcznik akademicki. Tom I: Podstawy psychologii* (ss. 355–387). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Brzeziński, J. (2002). *Metodologia badań psychologicznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Chmaj, M., Żmigrodzki, M. (1998). *Wprowadzenie do teorii polityki*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Chodubski, A. (2013). O kształtowaniu się metody politologicznej. W: B. Krauz-Mozer, P. Ścigaj (red.). *Podejścia badawcze i metodologie w nauce o polityce* (ss. 435–445). Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Downs, A. (1957). *An Economic Theory of Democracy*. New York: Harper&Row.
- Eckstein, H. (1979). On the “Science” of the State. *Daedalus*, 108 (4), 1–20.

- Fraser, N., Honneth, A. (2005). *Redystrybucja czy uznanie? Debata polityczno-filozoficzna*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP.
- Goban-Klas, T. (2008). Nauki o mediach i komunikacji społecznej jako nowa dyscyplina nauk humanistycznych. *Studia Medioznawcze*, 2(33), 11–19.
- Goldfarb, R.S., Leonard, T.C. (2002). Economics at the millennium. *Society*, 40(1), 24–36. DOI: <https://doi.org/10.1007/bf02802966>.
- Haman, J. (2003). *Demokracja, decyzje, wybory*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Jabłoński, A.W. (2011). Pluralizm teoretyczny w nauce o polityce. W: Z. Blok (red.). *Czym jest teoria w politologii?* (ss. 50–74). Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Karczewski, M. (2013). Czy politologia to „nauka interdyscyplinarna”? Kilka słów o przedmiocie poznania i tożsamości dyscypliny. *Refleksje. Pismo naukowe studentów i doktorantów WNPiD UAM*, 7, 159–170.
- Karwat, M. (2012). O książce Ryszarda Skarżyńskiego pt. Podstawowy dylemat politologii. *Kwartalnik Naukowy OAP UW „e-Politikon”*, 4, 5–41.
- Krauz-Mozer, B. (2005). *Teorie polityki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Krauz-Mozer, B., Ścigaj, P. (2013). Sklep z podróbkami? Podejścia badawcze i metodologie w nauce o polityce. W: B. Krauz-Mozer, P. Ścigaj (red.). *Podejścia badawcze i metodologie w nauce o polityce* (ss. 9–27). Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Krauz-Mozer, B., Ścigaj, P., Borowiec, P. (2013). *Kim jesteś politologu? Historia i stan dyscypliny w Polsce. Tom 2*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kwiatkowski, P. (1996). Socjologia a badania opinii publicznej. *Ask: Research and Methods*, 4(2), 59–62.
- Laska, A., Nocoń, J. (2010). *Teoria polityki. Wprowadzenie*. Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP w Warszawie.
- Levitt, S.D., Dubner, S.J. (2006). *Freakonomics. A Rouge Economist Explores the Hidden Side of Everything*. New York: William Morrow.
- Lissowski, G. (2001). Problemy i metody teorii wyboru społecznego. W: G. Lissowski (red.). *Elementy teorii wyboru społecznego* (ss. 9–46). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Lowndes, V. (2006). Instytucjonalizm. W: D. Marsh, G. Stoker (red.). *Teorie i metody w naukach politycznych* (ss. 89–108). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Malawski, M., Sosnowska, H., Wieczorek, A. (2004). *Konkurencja i kooperacja : teoria gier w ekonomii i naukach społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Marsh, D., Savigny, H. (2004). Political Science as a Broad Church: The Search for a Pluralist Discipline. *Politics*, 24(3), 155–168. DOI: <https://doi.org/10.1111/j.1467-9256.2004.00216.x>
- Marsh, D., Stoker, G. (red.). (2006). *Teorie i metody w naukach politycznych*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Mercik, J.W. (1990). *Wybrane problemy decyzji grupowych*. Wrocław: Wydawnictwo Politechniki Wrocławskiej.

- Milewski, R. (1998). Elementarne pojęcia i przedmiot ekonomii. W: R. Milewski (red.). *Elementarne zagadnienia ekonomii* (ss. 7–28). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Misiuk, A. (2018). Nauki o bezpieczeństwie – geneza, istota i perspektywy rozwoju. *Bezpieczeństwo i Technika Pożarnicza*, 50(2), 16–26. DOI: <https://doi.org/10.12845/bitp.50.2.2018.1>.
- Munck, G.L. (2007). The Past and Present of Comparative Politics. W: G.L. Munck, R. Snyder (red.). *Passion, Craft, and Method in Comparative Politics* (ss. 32–59). Baltimore: The Johns Hopkins University Press. <http://books.google.pl/books?id=-4DANzOOHdm4C&printsec=frontcover&hl=pl#v=onepage&q&f=false>.
- Muras, Z. (2020). *Podstawy prawa*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Nissani, M. (1997). Ten cheers for interdisciplinarity: The case for interdisciplinary knowledge and research. *Social Science Journal*, 34(2), 201–216. DOI: [https://doi.org/10.1016/S0362-3319\(97\)90051-3](https://doi.org/10.1016/S0362-3319(97)90051-3).
- Niżnik, J. (1987). Przedmowa. W: J. Niżnik (red.). *Rozwój nauki a społeczny kontekst poznania* (ss. 7–9). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Peters, B.G. (1999). *Intitutional Theory in Political Science. The „New Institutionalism”*. London: Pinter.
- Popper, K.R. (1997). Jedność metody w naukach przyrodniczych i społecznych. W: M. Malikowski, M. Niezgodą (red.). *Badania empiryczne w socjologii. Wybór tekstów. Tom 1* (ss. 58–64). Tyczyn: Wyższa Szkoła Społeczno-Gospodarcza.
- Potulski, J. (2016). Problem „tego co polityczne” a tożsamość badawcza politologii. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio K – Politologia*, 23(2), 61–81. DOI: <https://doi.org/10.17951/k.2016.23.2.61>.
- UAM. (2012). *II Ogólnopolski Kongres Politologii, Polska i Europa wobec wyzwań współczesnego świata, Poznań, 19-21 września 2012: program*.
- UMCS. (2015). „Odłony polityki”. *III Ogólnopolski Kongres Politologii, Kraków 22–24 września 2015: program*. Pobrane z: [http://www.kongres.wsmip.uj.edu.pl/documents/69967318/100427586/Program III Ogólnopolskiego Kongresu Politologii.pdf](http://www.kongres.wsmip.uj.edu.pl/documents/69967318/100427586/Program%20III%20Ogólnopolskiego%20Kongresu%20Politologii.pdf).
- Sajduk, B. (2008). Wpływ czynnika ideacyjno-dyskursywnego na proces polityczny. Rekonesans teoretyczny. *Kultura i Polityka*, 2–3, 11–30.
- Sanders, D. (2006). Behavioralizm. W: D. Marsh, G. Stoker (red.). *Teorie i metody w naukach politycznych* (ss. 41–62). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Schmidt, V.A. (2010). Taking ideas and discourse seriously: explaining change through discursive institutionalism as the fourth ‘new institutionalism’. *European Political Science Review*, 2(01), 1–25. DOI: <https://doi.org/10.1017/s175577390999021x>.
- Schumpeter, J.A. (1994). *Capitalism, Socialism and Democracy*. London: Routledge.
- Skarzyński, R. (2011). *Mobilizacja polityczna: współpraca i rywalizacja człowieka współczesnego w wielkiej przestrzeni i długim czasie*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.

- Skarzyński, R. (2012). *Podstawowy dylemat politologii: dyscyplina nauki czy potoczna wiedza o społeczeństwie? O tradycji uniwersytetu i demarkacji wiedzy*. Białystok: Temida 2.
- Stachowski, R. (2000). Historia psychologii: od Wundta do czasów najnowszych. W: J. Strelau (red.). *Psychologia. Podręcznik akademicki. Tom I: Podstawy psychologii* (ss. 23–66). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Stankiewicz, W.J. (2003). *Niezbędność teorii politycznej : klasyczne pojęcia w dobie relatywizmu*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Such, J., Szcześniak, M. (2006). *Filozofia nauki*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Szewczak, W. (2014). Odkrywanie polityczności w politologii. Problemy, szanse, wyzwania. W: E. Jurga-Wosik, S. Paczos, R. Rosicki (red.). *W poszukiwaniu polityczności* (ss. 9–20). Poznań: Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM.
- Szewczak, W. (2017). Struktura wiedzy teoretycznej a przedmiot badania politologii. *Studia Politologiczne*, 46, 48–74.
- Szewczak, W., Rosicki, R. (2012). O przedmiocie badań politologii. Czy możliwa jest ogólna teoria polityki? *Studia Polityczne*, 29, 37–61.
- Sztompka, P. (2002). *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Ściągaj, P. (2015). Czy uczymy o tym, w jaki sposób badamy? *Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne*, 47(3), 63–83. DOI: <https://doi.org/10.15804/athena.2015.47.04>.
- van Kędzierski, D. (2018). Metodologia i paradygmat polskich szczegółowych nauk prawnych. *Transformacje Prawa Prywatnego*, 3, 5–59. DOI: <http://dx.doi.org/10.26106/0p55-br71>
- von Beyme, K. (2005). *Współczesne teorie polityczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wilkin, J. (red.). (2012). *Teoria wyboru publicznego: główne nurty i zastosowania*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wojtaszczyk, K.A., Mirska, A.A. (red.). (2009). *Demokratyczna Polska w globalizującym się świecie: I Ogólnopolski Kongres Politologii, Warszawa, 22–24 września 2009*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Woleński, J. (1975). Spór o status metodologiczny nauki o polityce. W: K. Opalek (red.). *Metodologiczne i teoretyczne problemy nauk politycznych* (ss. 32–57). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Woźnicki, J. (2012). Nowa dyscyplina – „nauki o polityce publicznej” usytuowana w dziedzinie nauk społecznych. *Nauka*, 1, 133–151.
- Zimbardo, P.G. (1994). *Psychologia i życie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.